

GAZETA WARSZAWSKA Nr. 73

wtorek dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1883 roku

Zamieszki studenckie w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa

(Pisownia oryginalna)

Instytut Rolniczy i Leśny. Telegram o zamieszczeniu w sobotnim Gońcu Urzędowym komunikatu rządowego, tycaącego się zamknięcia Instytutu Rolniczego i Leśnego, otrzymaliśmy w sobotę tak późno, że podaliśmy go tylko w małej części nakładu Gazety. Dziś mamy już przed sobą tekst całkowity komunikatu, i tłómaczymy go w całości, jako z blizka obchodzący naszych czytelników:

„Pomiędzy studentami Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Rolnictwa w Nowo-Aleksandryi powtarzały się w ciągu bieżącego roku szkolnego agitacye i zamieszki, które się ujawniały: 1) w nieustannych niedozwolonych schadzkach studentów, połączonych z wypowiedaniem nieprawnych żądań, zwracanych do swojej władzy bezpośredniej; 2) w ogólnej odmowie studentów słuchania przez dwa tygodnie w listopadzie wykładów docenta Wagnera, przyczém studenci usłuchali domagania się władzy dopiero w obec pogroźki wydalenia z instytutu; 3) nareszcie w zuchwałém postępowaniu względem zwierzchników i nauczycieli. Dnia 22 lutego (6 marca) zamieszki przybrały jeszcze większe rozmiary: na schadzce tego dnia urządzonój, w której brało udział około 60-u osób, studenci dwukrotnie żądali przybycia dyrektora dla bezpośredniego rozmówienia się z nimi, przyczém grozili, że w przeciwnym razie pozostaną do wieczora w audytorjum lub udadzą się do mieszkania dyrektora; następnie zaś wyprawiali krzyki i wrzawę w jego obecności, oraz pozwalali sobie wypowiadać swe żądania z grubiaństwem i pogroźkami. Te agitacye i zamieszki zmusiły kuratora warszawskiego okręgu naukowego udać się do Nowej Aleksandryi dla osobistego obejrzenia instytutu, tudzież bliższego zbadania tak wypadku 22-go lutego (6 marca), jak w ogóle przyczyn niezmiernój niesubordynacyi studentów tego zakładu naukowego. Po przybyciu do Nowej Aleksandryi, tajny radca Apuchtin znajdował się dnia 4 (16 marca) na wykładach wszystkich trzech kursów instytutu, poczém gdy wyszedł z głównego gmachu zakładu, zawiadomiono go, iż studenci zgromadzili się w korytarzu instytutu i pragną z nim się rozmówić. W odpowiedzi na to, dyrektor zakommunikował studentom rozkaz kuratora okręgu, ażeby się rozeszli; lecz kiedy studenci, zebrawszy się w jedném z audytorjów w liczbie około 150-u, nie przestawali krzykliwie i natarczywie domagać się jego przybycia i nie zważali na żadne perswazye najbliższej władzy, naówczas tajny radca Apuchtin udał się do audytorjum, gdzie się znajdowali zgromadzeni studenci. Ujrzawszy wielu stojących na ławkach i rozkazawszy im zejść z ławek, kurator oświadczył zgromadzonemu tłumowi, że przyszedł tylko dla tego, ażeby osobiście rozkazać zebrany, by się natychmiast rozeszli, że żadnych zbiorowych podań nie przyjmie, oraz że mając nadzieję, iż między zgromadzonymi są ludzie rozsądni, prosi, ażeby położyli kres zamieszce. Na takie przemówienie odpowiedziano wrzawą, krzykiem i gwizdaniem. Po takiej odpowiedzi, kurator raz jeszcze zwrócił się do studentów ze słowami, że rozsądnych uprasza, a wszystkim rozkazuje rozejść się, gdy w przeciwnym razie zmuszony będzie przywołać policję, wydalić sprawców rozruchu, a nawet czasowo zamknąć instytut. Odpowiedziano mu na to wrzawą, gwizdaniem i okrzykami: „Zamykaj!” Poleciwszy tedy dyrektorowi, ażeby przywołał policję, tajny radca skierował kroki ku wyjściu.

Wzrastająca potem wrzawa i krzyki, oraz podnoszące się głosy, że studenci pragną poczynić przełożenia, zniewoliły kuratora do nowego oświadczenia studentom: „że żadnych podań zbiorowych nie przyjmie, i słuchać ich nie będzie,” poczem opuścił audytorium. Wnet potem tłum z okrzykami rzucił się do drugich drzwi prowadzących na korytarz, gdzie zaszło starcie pomiędzy studentami zamierzającymi opuścić audytorium, a pragnącymi powstrzymać wychodzących.

„Tegoż dnia, na posiedzeniu zarządu instytutu, odbywaném w obecności kuratora okręgu, roztrząsano przewinienia studentów, spełnione na zbiegowiskach 22 lutego (6 marca) i 4 (16) marca. Zarząd uważał, iż w ciągu owych dwóch dni, niektórzy studenci dopuścili się w Instytucie Nowo Aleksandryjskim zamieszek, które polegały: 1) na zbiegowiskach niedozwolonych; 2) na wystąpieniach zbiorowych zwracanych do władzy w zuchwałej formie; 3) na niesłuchaniu rozkazów kuratora okręgu; 4) nareszcie na dokonaniu rozruchu w audytorium w obecności kuratora, którego żądanie rozejścia się wywołało wrzawę, krzyki i gwizdania. Winnych udziału w tych zamieszkach zarząd instytutu postanowił ukarać, jak następuje: 1) siedemnastu studentów wydalic z instytutu; 2) dziewiętnastu studentom dać surowe napomnienie, pozbawic prawa do wsparcia i do uwalniania od wpisowego, tudzież za wczasu uprzedzić, iż w razie nowego udziału w jakich bądź zamieszkach, będą wydaleny z instytutu; 3) dwudziestu studentom dać surowe napomnienie i uprzedzić, że w razie udziału w jakich bądź zamieszkach, będą wydaleny z zakładu.

„Nazajutrz, w sobotę 5(17) marca, z powodu świąt rozpoczynających się od poniedziałku, tajny radca Apuchtin polecił zawiesić wykłady. Tegoż samego dnia, w pół godziny lub nieco więcej po ogłoszeniu rozporządzenia zarządu instytutu, tłum około 150 studentów wyłamał drzwi prowadzące do audytorium zamkniętego z powodu zawieszenia wykładów, i wdarł się do audytorium z kijami i szczapami drewna złożonemi u pieców; nastąpiło burzliwe zbiegowisko. Wnet potem na żądanie kuratora okręgu przybyła komenda żołnierzy baterii artylleryi konsystującej w Nowej Aleksandryi, prowadzona przez podpułkownika Boszniakowa i miejscowego naczelnika straży ziemskiej. Komenda zajęła korytarze prowadzące do audytorjów, a naczelnik straży ziemskiej i podpułkownik Bosznirkow weszli we dwóch do audytorium i zdołali skłonić studentów do rozejścia się. Atoli po opuszczeniu audytorium, cały tłum udał się do kancelaryi instytutu, z krzykiem domagając się wydania dokumentów i zuchwale oświadczając, że wszyscy robili jedno i to samo, a przeto wszyscy też jednakowo są winni. W trakcie tego wielu studentów pozwalało sobie zuchwale odpowiadać officerowi żandarmeryi, naczelnikowi powiatu i straży ziemskiej, którzy skłaniali ich do zaprzestania rozruchu. Nareszcie studenci, śpiewając pieśni, rozeszli się do domu. Wieczorem i w ciągu całej nocy z 5-go (17-go) na 6 ty (18-ty) marca, odbywały się zbiegowiska studentów w mieszkaniach dla ułożenia się, co do podania przez wszystkich bez wyjątku próśb o uwolnienie z zakładu, jak się zdaje, w celu pozyskania ustępstw ze strony władzy.

„Po wszystkich tych wypadkach, kurator okręgu, mając na względzie nieustanne zamieszki poprzednio wybuchające w instytucie, a zwłaszcza spotęgowane w bieżącym roku szkolnym, mając na względzie ciągle zbiegowiska studentów i przywoływanie na nie władzy z powodu każdego rozporządzenia dyrektora lub domagania się wykonywania przepisów statutu, mając na względzie ostatnie rozruchy, które dowiodły, że studenci zupełnie wyłamali się z karbów posłuszeństwa, nareszcie mając na względzie, iż kierowanie zakładem w takich warunkach stało się niepodobieństwem,— ujrzał się zmuszonym zawiesić wykłady w instytucie aż do rozporządzenia ministeryum.

„Tegoż dnia 6-go (18-go) marca, około godziny 2-jej po południu, tłum studentów liczący w przybliżeniu od 120-tu do 150-u osób, przybywszy do mieszkania dyrektora,

zuchwale i natarczywie żądał przyjęcia próśb o uwolnienie z instytutu. Kurator, nie chcąc dopuścić żadnych ustępstw na żądania studentów, rozkazał nie przyjmować podań o uwolnienie. Pomimo oświadczenia dyrektora, że jutro wszyscy studenci otrzymają dokumenta, zgromadzeni nie chcieli się rozjechać, skutkiem czego powtórnie wezwano komendę artyllerzystów; poczem studenci znów dopuszczali się zuchwałych rozpraw z przybyłym naczelnikiem straży ziemskiej i rozeszli się dopiero po nadciągnięciu wojska.

„Taki upór studentów w wywoływaniu zamieszek, zmusił zarząd instytutu do ponownego ocenienia wykroczeń studentów, którzy brali udział w zaburzeniach 22 lutego (6 marca) i 4 (16) marca, w związku z zaburzeniami dokonanymi 5 (17) i 6 (18) marca. Rozważywszy dane, dotyczące się tego przedmiotu, oraz posiadane wiadomości o sprawowaniu każdego studenta przez cały czas pobytu w instytucie, zarząd na posiedzeniu 11 (23) marca podzielił na cztery kategorie 143 studentów, którzy świadomie brali udział w zamieszkach. Do pierwszej kategorii naliczono 54 studentów, którzy okazali się winnymi organizowania zbiegowisk studenckich w ogólności, a których uznano za najczynniejszych i najzuchwalszych uczestników zbiegowiska 4 (16) marca. Do drugiej kategorii zaliczono 39 studentów, którzy zawsze się znajdowali na wszystkich zbiegowiskach i brali w nich czynny udział. Do trzeciej kategorii zaliczono 36 studentów, którzy się znajdowali na kilku poprzednich zbiegowiskach, lecz nie brali zbyt czynnego udziału w ostatnich rozruchach. Nareszcie do czwartej kategorii zaliczono 14 studentów, którzy dawniej nie bywali na zbiegowiskach i niczem się szczególnie nie wyróżnili, a których znajdowanie się na zbiegowisku 4 (16) marca można wytłómaczyć naciskiem kolegów niepozwalających im opuścić zgromadzenia.

„Po zastanowieniu się nad stopniem kary mającej być wymierzoną na osobach tych 4-ch kategorii, zarząd instytutu postanowił: 1) Pięćdziesięciu czterech studentów pierwszej kategorii wydalić z instytutu nowo-aleksandryjskiego bez prawa przyjęcia do jakiegobądź innego zakładu naukowego. 2) Trzydziestu dziewięciu studentów drugiej kategorii wydalić z instytutu nowo-aleksandryjskiego, z zastrzeżeniem, iż w ciągu dwóch lat nie mają być przyjmowani do żadnego zakładu naukowego. 3) Trzydziestu sześciu studentów zaliczonych do trzeciej kategorii, wydalić z instytutu, z prawem wstępu do innych zakładów naukowych, z wyjątkiem instytutu nowo-aleksandryjskiego. 4) Nakoniec czternastu studentom zaliczonym do czwartej kategorii, pozwolić wstąpić do instytutu w razie wznowienia w nim wykładów, wszelako nie inaczej, tylko według uznania zarządu i rady instytutu. Kurator okręgu zatwierdził postanowienie zarządu, zmieniwszy je tylko o tyle, że kara wymierzona na drugą kategorię ma być zmniejszona o jeden stopień, tudzież że ze studentami, których obecność na zbiegowiskach 4 (16), 5 (17) i 6 (18) marca nie jest udowodniona, lub którzy istotnie na nich nie byli, należy postąpić tak, jak ze studentami czwartej kategorii.”